Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

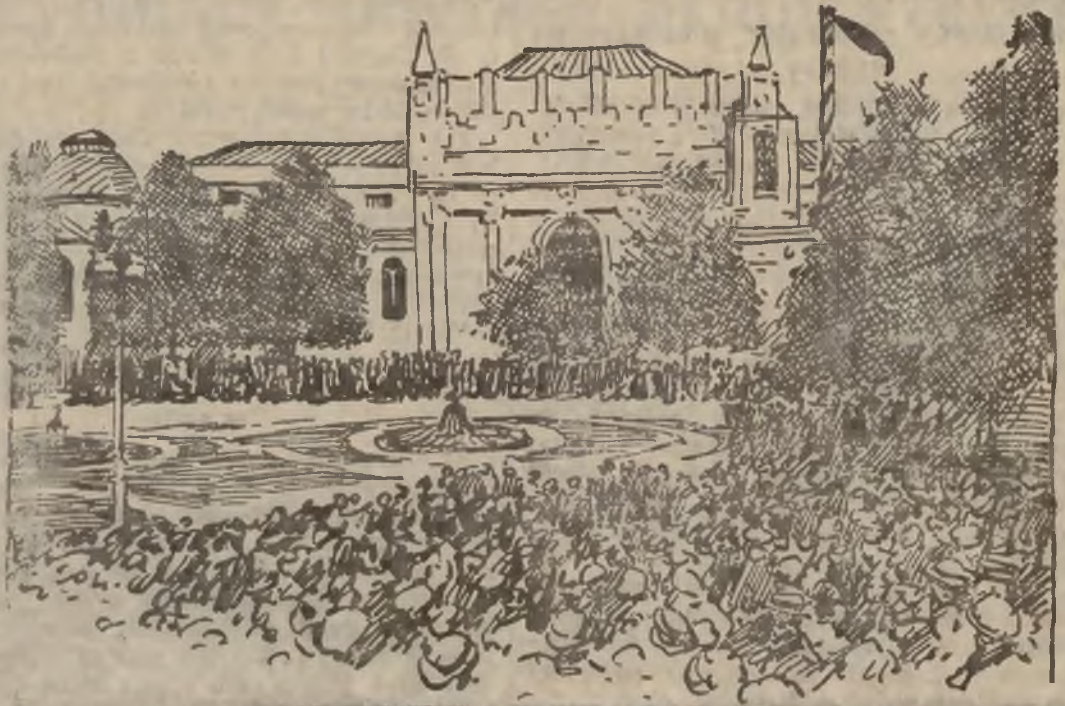
60 M

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie mk 1200, z odnoszeniem do domu mk 1300, zamiejscowa mk 1300, zagranicą mk 1.600.

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Nr. 243. — Rok V. Kraków, środa 6 września 1922 r. Red. naczelny KRZYWY ANTONI

Otwarcie II. Targów Wschodnich we Lwowie.



W dniu dzisiejszym otwarte zostały we Lwowie II. Targi Wschodnie. Po zeszłorocznym sukcesie Targów, Targi obecne zapowiadają się jak najlepiej. Zjazd kupców z całej Polski i zagranicy przybrał niesłychane rozmiary. Na otwarciu obecna była ekonomiczna misya francuska.
Nasza rycina przedstawia pałac sztuki z mieszczącym się wewnątrz przemysłem włókienniczym.

Pruski „plebiscyt“ na Górnym Śląsku.

Wynik wobec pruskich metod łatwy do przewidzenia. — Autonomia uzyskała 10 procent oddanych głosów. — Pół miliona głosów za Niemcami.

Opole (PAT. B. Wolffa). Według dotychczasowych wyników plebiscytu **oddano 513.760 głosów za pozostaniem prowincyi górnośląskiej przy Prusach, a 50.528 głosów za autonomią Górnego Śląska.**

Katowice (tel. wł.). Biuro Wolffa podaje z Opola następujące rezultaty głosowania na Górnym Śląsku opolskim (przytaczamy wyniki z najważniejszych gmin. przyczem liczba w nawiasie oznacza ilość głosów, jakie padły za autonomią Górnego Śląska):

I. Okręgi wiejskie: Bytom 19.361 (4.910), **Tarnowskie Góry** 6.395 (4.324), **Koźle** 3.443 (2.531). **Falkenberg** (Niemodlin) 17.717 (307). **Gliwice** 26.103 (4.980). **Grodków** 18.854 (194). **Zabrze** 43.479 (8.994), **Leobschütz** (Głubczyce) 44.814 (282). **Opole** 28.536 (7.161), **Raciborz** 21.837 (1.986). **Rybnik** (część niemiecka) 2.577 (503). **Rosenberg** (Olesno) 17.666 (1.826). **Wielkie Strzelce** 23.957 (4.639).

II. Okręgi miejskie: Bytom 21.836 (1.663), **Gliwice** 29.281 (2.129), **Nisa** 14.312 (145). **Opole** 15.354 (945). **Raciborz** 16.270 (974).

Uprawnionych do głosowania było 765.322 na co za Prusami głosowało 513.760, za autonomią 60.528. Ogólny udział w głosowaniu 73 procent.

Sowiety zwracają Polsce zrabowane mienie.

Warszawa (tel. wł.). Donoszą tutaj z Moskwy, że pod naciskiem delegacyi polskiej w Moskwie w ostatnich dniach sowiety zaczęły **ujawniać ochotę do zwrotu Polsce mienia przemysłowego.** Maszyny fabryki Ruskiego są już w znacznej części przyjęte. Na porządku dziennym jest zwrócenie mienia innych fabryk. Z taboru kolejowego, należnego Polsce, przyjęto dotychczas 130 parowozów, które niebawem znajdą się na terenie Rzeczypospolitej. Przyjęto również pewną ilość dzwonów.

Dla dobra przyszłych pokoleń.

PRZED NOWYM ROKIEM SZKOLNYM.

Nowy rok szkolny wprowadza pracę oświatową na teren całej Polski. **W okresie feryi wakacyjnych dokonał się fakt tak doniosły jak przyłączenie Górnego Śląska.** — Z momentem tym rozszerza się teren pracy wychowawczej **na wszystkie ziemie rdzennej ludności polskiej.**

Nareszcie — w czwartym roku naszego bytu niepodległego pracować możemy u siebie i dla siebie tylko.

Spadek odziedziczony po państwach rozbiorczych zawiera wiele, bardzo wiele zła. Nie możemy jednak ograniczać się do usuwania zła. **Musimy tworzyć wartości nowe — niezniszczalne,** na których oprzeć się ma nietylko byt i potęga naszego państwa **ale i szczęście materyalne i moralne naszego narodu!**

Idzie o zbudowanie człowieka, lepszego, wyższego i tęższego od dzisiejszego.

Idzie o stworzenie wewnętrznej treści wychowania i oświaty narodowej. Ze sprawą organizacyi planów i metod nauczania — w głównych zarysach już się uporaliśmy. Jest to ogrom pracy. Ale czas już sięgnąć po podstawowe wartości wychowania.

JAKA MA BYĆ NACZELNA IDEA WYCHOWANIA I OŚWIATY NARODOWEJ?

Zarówno **typ romantyczny,** typ nawskroś bierny z przewagą sentymentu, **jako też typ pozytywistyczny,** zwrócony wyłącznie ku materyalnym stronom życia jest już na obecną chwilę **niewystarczający.**

Życie dzisiejsze wymaga, aby się brać do niego trzeźwo, ale z drugiej strony, aby wprowadzać w nie wartości głębsze, duchowe. Życie bez podstaw moralnych prowadzi — ku zupełnej zatracie, ku jeszcze większej niedoli ludzkości, niż ta, którąśmy widzieli. **Ze zdrowo pojętej chrześcijańskiej etyki promieniować winna idea Polski nieśmiertelnej i silnej.**

TRZEBA NAM LUDZI CZYNU.

Idealistów, ale praktycznych, bohaterów ale nie tylko od wyjątkowych chwil, **trzeba nam ludzi zdolnych** do wielkiego. codziennego wysiłku **zdrowych i rozradowanych tem dobrem, które wokół siebie stworzą.**

Jest to typ, który w pewnym sensie zdołała wytworzyć współczesna Ameryka. **Odznacza się on przedewszystkiem psychiką radosną i dzielną.**

Nasz nowy typ wypadnie budować odmiennie, ale do niego musi być zasadniczo najwięcej zbliżony.

Patrząc na szczęśliwie pokonane trudności, możemy żywić nadzieję, że jak na polu organizacyi i planów, tak też i na tem właściwie wychowawczem polu — zdołamy z nowym rokiem szkolnym podjąć ten nowy wysiłek dla dobra Polski i przyszłych pokoleń

—ooo—

Pokłosie przedwyborcze.

Urzędnicy wobec wyborów.

Otrzymaliśmy następującą odezwę skierowaną do pracowników państwowych:

Koledzy!

Dnia 2 września b. r. odbyło się wspólne zebranie przedstawicieli Komitetów wyborczych pracowników państwowych z całej Polski, na którem powołano do życia Centralny Komitet wyborczy na obszar całej Rzeczypospolitej.

Dotychczas doznawaliśmy w walce o obronę naszych interesów samych zawodów, zmusimy więc jasno i twardo ująć dolę naszą we własne ręce i mając na względzie interes państwa tak pokierować sprawą, by przy nadchodzących wyborach wywrzeć stanowczy wpływ zapewniający nam w następnym Sejmie i Senacie poważny głos.

W solidarności siła!

Wzywamy Kolegów do przestrzegania następujących wytycznych:

1. W każdym okręgu wyborczym wystąpić natychmiast do tworzenia miejscowych Komitetów Wyborczych Pracowników Państwowych.

2. W miarę możności wystąpić z własną listą kandydatów, w przeciwnym razie zawierać kompromisy zapewniające otrzymanie mandatu pracownikom państwowym.

3. Wzywamy Kolegów do bezwzględnego zwalczania tych grup i osób, które wrogo występowały przeciwko naszym i ogólnopaństwowym interesom.

4. Koledzy należący do partyj politycznych winni dołożyć usilnych starań, by na listach kandydatów umieszczono pracowników państwowych.

Komitety dzielnicowe, wzgl. okręgowe winny porozumiewać się bezpośrednio z Centralnym Komitetem w Warszawie pod adresem Jan Szymański, Żórawia l. 21, m. 28.

Celem pokrycia wydatków związanych z akcyą wyborczą (wydawanie odezw, urządzanie wieców i t. d.) winni pracownicy państwowi opodatkować się najmniej po 600 Mkp.

Nie zwlekać, bo chwila ważna, a przyszła nasza dola zależy od energii i solidarności, jaką dzisiaj wykażemy.

Pamiętajmy, że działamy nietylko w interesie własnym, ale i w interesie państwa.

W Warszawie, d. 3 września 1922.

Za Komitet: Ciembroniewicz Józef, dr Rafał Radziwiłowicz, Jan Szymański (Warszawa), Hipolit Matuszewski, Tomasz Młokosiewicz, Kazimierz Ciszewski (Poznań), dr Józef Krajewski, profesor uniwersytetu, T. Sikorski (Kraków), Witold Wyspiański (Zagłębie Dąbrowskie).

Wygadali się!...

We wczorajszym paskopiastowym „Kuryerze Codziennym" znajduje się wielce ciekawa wiadomość, a mianowicie, że blok mniejszości narodowych w Polsce otrzymał na cele wyborcze kilkaset milionów mkp. Nie mamy bynajmniej powodu powątpiewać w prawdziwość powyższej informacyi, ale, mimowoli nasuwa się pytanie, — ile też otrzyma z tych berlińskich pieniędzy blok lewicowy (piastowcy i ich organ „Kuryer Codzienny", socyaliści i inne zgrupowane stronnictwa), które przecież idą wspólnie z blokiem mniejszości?...

Ej, niedźwiadku lepiejbyś był milczał...

Kandydaci D. U. P. na zach. Małopolskę.

Jako kandydaci do Sejmu zostali postawieni przez D. U. P. wiceprezydent m. Krakowa dr Wielgus na okręg Tarnowski, p. Krogulski na Rzeszów, adwokat Biedka na Przemyśl. Listę DUP. w Krakowie prowadzić będzie premier Nowak, za nim idą dr Gross i inspektor Ostrowski. Natomiast wycofują kandydatury swoje pp. Alfred Potocki, książę Lubomirski i Goetz-Okocimski.

W miejsce ojca syn

Jak dowiadujemy się, w okręgu krośnieńskim stanie do wyborów w miejsce Stapińskiego ojca, który definitywnie usuwa się od kandydowania, syn jego Tadeusz Stapiński.

Lewica P. S. L.

W dniu wczorajszym ukazał się 1-szy numer oficyalnego tygodnika lewicy PSL „Sztandar Chłopski". W artykule wstępnym posła Putka czytamy, co następuje:

„Zdajemy sobie sprawę, iż różni przekupnie polityczni, zagrożeni w swych interesach, zjednoczą się i wypowiedzą nam straszną walkę, ufni w siłę i potęgę na polityce zarobionych kapitałów. Atoli my wierzymy w lud. Mogą kupić i zniepr awić garść sprzedajnych jednostek, atoli milionów nie przekupią.

Wiara w uczciwość i rzetelność rzeszy ludowej budzi w nas niezachwianą pewność, że handlarze polityczni runą w tej walce haniebnie! „Chłopski Sztandar" śmiało poprowadzi lud w bój, — da Bóg — zwycięski.

Niech żyje Ludowa Rzeczpospolita Polska!

Niech żyje Naczelnik Państwa Józef Piłsudski!

Niech żyje rząd chłopsko-robotniczy!

Precz z wyzyskiem, precz z reakcyą, precz z geszefciarzami z życia publicznego!"

Oczywiście słowa te są wymierzone przeciwko Stapińskiemu i Witosowi.

Jak Piastowcy „zbierają" pieniądze na wybory.

Donoszą nam ze Lwowa, że we Wsch. Małopolsce ostatnio bawił poseł Bryl z ramienia Piastowców, urządzając wiece i agitując za PSL. Na wiece w Zborowie i w okolicznych Jarczowcach przybyło wielu kolonistów polskich, którzy w tych stronach nabyli jeszcze w r. 1919 za pośrednictwem Banku Ziemskiego Kredytowego ziemie, dotychczas jednak nie otrzymali kontraktów.

Interpelowany w tej sprawie poseł Bryl oświadczył kolonistom, że jeżeli chcą, aby te sprawy zostały załatwione niech składają po 1000 marek. Od niektórych kolonistów posiadających większe obszary żądał poseł Bryl nawet po 20.000 marek — jednocześnie zaś przymuszał owych kolonistów do zapisywania się do stronnictwa PSL.

Oto jakim sposobem nasi kochani ludowcy z pod znaku Witosa ściągają pieniądze na agitacyę wyborczą — pieniądz ciężko zapracowany na kresach wschodnich idzie do kasy partyjnej pp. Brylów, Dąbskich itp. Ratajów.

Policya uzbraja bójówki Witosa!

Jedno z pism lwowskich donosi, że przed kilku dniami odbyło się zebranie przedwyborcze w Nieprzychowie pow. tarnowskiego, na które przybył poseł Witos ze swą bojówką, dla której wypożyczył od miejscowego posterunku policyjnego 50 karabinów

Zabrał głos jeden z księży i powiedział, że kto ma racyę, ten niekoniecznie musi mieć koło siebie karabin i domagał się od Witosa usunięcia bojówki z wiecu.

Wiec nie miał powodzenia, gdyż chłopi wkrótce rozeszli się.

Centralne Biuro wyborcze bloku narodowego w okr. Biała-Wadowice-Żywiec.

Stronnictwa narodowe, zblokowane w Chrześcijańskim Związku Jedności Narodowej zorganizowały na okręg wyborczy Biała, Żywiec, Wadowice, Myślenice, Nowy Targ, Orawa i Spisz — okręgowy komitet wyborczy Chrz. Zw. J. N. w Białej, na którego czele stanęli ksiądz Wł. Mączyński i prof. Wincenty Sierakowski.

Biuro wyborcze Chrz. Zw. J. N. w Białej mieści się w Domu katolickim I. p. nr telefonu 476. Biuro otwarte codziennie z rana od godz. 9—1 i po połud. od godz. 3—8.

Wszyscy mężowie zaufania i przyjaciele bloku narodowego w okręgu 43. są proszeni o podanie swych dokładnych adresów do Komitetu wyborczego — Biała — Dom katolicki.

Zrzeszenia rzemieślnicze idą z blokiem narodowym.

Koło polityczne zrzeszeń rzemieślniczych stolicy nadesłało komunikat tej treści:

„Koło polityczne zrzeszeń rzemieślniczych niniejszem podaje do wiadomości rzemieślnictwa polskiego, iż na posiedzeniu koła w dn. 25 sierpnia r. b. zapadła poniższa uchwała:

Koło polityczne Zrzeszeń politycznych postanawia przy nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu połączyć się w akcyi wyborczej z chrześcijańskim Związkiem Jedności Narodowej (Blok Narodowy).

Centralne Tow. Rzemieślnicze w państwie polskiem (—) Jan Rudnicki, Stanisław Kwasieborski.

Jest to przykład zwycięstwa ducha obywatelskiego nad ambicyami jednostek.

Handel głosami wyborców.

Trwająca już od dni kilkunastu wzmożona kampania wyborcza demaskuje coraz to nowe brudne interesy przedwyborcze, kryjąc się pod płaszczykiem różnych haseł. Przypominają się wybory galicyjskie, gdy to w r. 1913 ogłoszono w prasie autentyczny protokół, spisany pomiędzy posłem Leopoldem Jaworskim i posłem Janem Stapińskim, za jaką sumę, daną Jaworskiemu przez Stürgkha, Stapiński zobowiązuje się popierać gabinet i konserwatystów krakowskich, Jaworski skompromitowany wtedy musiał złożyć mandat.

Obecnie ten sam Stapiński idzie ręka w rękę z Witosowcami, którzy, jak się okazuje, nie gardzą także metodami swego obecnego sprzymierzeńca.

„Gazeta Poranna", wychodząca w Warszawie, podaje następującą depeszę:

Według wiadomości z bardzo poważnego źródła onegdaj został zawarty pakt wyborczy pomiędzy ludowcami i stronnictwem prawicy narodowej, z ramienia którego konferowali z ludowcami b. marszałek Niezabitowski, hr. Koziebrodzki, p. Przybysławski i St. hr. Badeni.

Na mocy tego paktu stronnictwo prawicy narodowej (konserwatyści) otrzymać ma 2 mandaty do Sejmu i 2 do Senatu z Małopolski wsch., a stronnictwo prawicy narodowej płaci ludowcom 100 milionów marek polskich.

Tak postępują ludowcy. Zapatrują się na nich inne ugrupowania, między innemi świeżo założona D. U. P. Jak dowiadujemy się Rada naczelna D. U. P. (stronnictwo demokracyjnej unii państwowej) zwróciło się do Związku inwalidów z propozycyą ofiarowania 30 milionów mk. w zamian za nakłonienie inwalidów do głosowania na kandydatów D. U. P.

Aresztowanie enperowskich rozbijaczy wieców.

Ze Starogardu donoszą o aresztowaniu sekretarza okręgowego NPR. i członka Sejmiku powiatowego Hoppego oraz członków tegoż Sejmiku Wilczewskiego, Góreckiego i Kurowskiego pod zarzutem podburzania do gwałtów.

Chodzi o zajście na wiecu w Starogardzie, na którem wskutek podburzenia zebranych wystąpiono czynnie przeciwko posłom Nowakowi i Weberowi. Ostatniemu wybito kilka zębów i poturbowano go poważnie. Doszło do tego, że poseł Weber w obronie własnej użyć musiał rewolweru. — Aresztowani oddani zostali do dyspozycyi władz wojskowych. Może energiczne wystąpienie władz będzie nauczką i przestrogą dla rozbijaczy wieców i zebrań.

Kandydaci N. P. R. w okręgu łódzkim.

Na mocy uchwały łódzkiej wojewódzkiej konferencyi NPR., kandydatury tej partyi przedstawiają się jak następuje:

Do Sejmu z m. Łodzi: 1) poseł Ludwik Waszkiewicz, 2) poseł Walenty Michalak, 3) Andrzej Kazimierczak. Z okręgu łódzkiego: 1) poseł B. Fichna, 2) Mieczysław Tomczak. Do senatu kandydować będą 1) inż. Wojewódzki, b. wiceprezydent m. Łodzi, 2) poseł W. Michalak.

Kandydatury N. P. R. na Pomorzu.

Dowiadujemy się, że na Pomorzu listy NPR. posiadać będą następujące kandydatury naczelne; w okręgu toruńskim poseł Pawlak i redaktor Ropiel, w okręgu grudziądzkim poseł Rode i p. Malinowski, w okręgu tczewskim poseł Chełdzyński, prezes klubu sejmowego NPR. Wojewoda pomorski Brejski kandydować będzie z ramienia NPR. w Poznańskiem.

Socyaliści żydowscy wobec wyborów.

Na konferencyi socyalistycznej partyi żydowskiej „Poaley-Sion" (lewicy), odbytej w Warszawie, zawiązano Centralny Żydowski Robotniczy Komitet Wyborczy, który ma prowadzić samodzielną akcyę. Na czele komitetu stanęli: radny st. Warszawy Rafalkes i p. Lelw z Warszawy oraz p. A. Bukszbaum ze Lwowa. Jak wiadomo, również i „Bund" zamierza postawić własne listy przy wyborach, prawica zaś „Poaley-Sionistów" weszła w blok wyborczy z „niezależnymi socyalistami" pana Drobnera.

Ilość wyborców w Wilnie wynosi blizko 80 tysięcy.

Wilno. (AW). Według obliczeń komisaryatu wpisowo-wyborczego ilość wyborców w Wilnie wynosi około 80.000. W pracach wpisowych na terenie województwa Nowogrodzkiego brała czynny udział młodzież akademicka, przebywająca na feryach letnich, do której starostowie zwrócili się z prośbą o pomoc.

Motłoch gdański katuje marynarzy francuskich.

Niesłychany objaw pruskiego rozwydrzenia. — Wydani na pastwę tłumu. — Polaków bito za pomoc Francuzom. — 50 ofiar napadu.

Gdańsk (AW). Wczoraj Gdańsk był widownią **olbrzymich i krwawych ekscesów, zorganizowanych przeciw załodze bawiącej tu eskadry awizowców francuskich** „Marne" i „L'Ancre". **Na wracających do portu marynarzy francuskich napadł wielki, na oddziały podzielony tłum Niemców, krwawiąc i bijąc ich do nieprzytomności. Tłum ten, uzbrojony w pałki, laski i kije żelazne, liczył około 4 tysiące osób. Napadano również i bito Polaków, którzy ostrzegali Francuzów przed przygotowaną na nich zasadzką. Bicie Francuzów trwało kilka godzin w obecności policyi gdańskiej**, która wykonywała obronę Francuzów w ten sposób, że aresztowała napadanych, **wykręciwszy im ręce w tył**. W ten sposób aresztowanych, policya gdańska wydawała na pastwę tłumu. **Podczas ekscesów padały okrzyki przeciw Francyi, Anglii i Ameryce**. Ekscesy przeciągały się do późnego wieczora. **Liczba skatowanych Francuzów**, którzy osaczeni, nie próbowali stawiać oporu, **wynosi 50 osób.**

Decydujący pogrom armii greckiej.

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Paryża: Tutejsza misya dyplomatyczna angorska ogłasza następujący komunikat: Bitwa, która rozpoczęła się dnia 26 z. m. na odcinku Afiun Karahissar, **trwała bez przerwy 5 dni i skończyła się zupełną klęską armii greckiej**. Pod naciskiem naszych wojsk **armia grecka rozdzieliła się na dwie części**. Dywizye, które tworzyły grupę północną, zostały **zupełnie zniesione**. W nasze ręce wpadło wiele materyału wojennego i amunicyi. Zdobyliśmy 150 armat. Pościg trwa dalej.

Ateny (AW). Grecka komenda armii ma zamiar **zupełnego wycofania się z Małej Azyi, aby tym sposobem uratować armię od całkowitej klęski**. Minister wojny i minister spraw wewnętrznych gowrócili ze Smyrny. Minister finansów oświadczył, że środki państwowe pozwalają jedynie na **prowadzenie wojny jeszcze przez miesiąc.**

Ateny (AW). Urzędowo donoszą, że w myśl rozkazu kontynuują grupy południowej armii **odwrót bez nacisku** ze strony nieprzyjaciela. Trzeci korpus cofa się również. Opróżniono także Eskisehir. **Grecy cofnęli się o 150 klm.**

Grecy stracili 150 dział.

Bordeaux (PAT). Zaprzeczają wiadomości, jakoby Grecy zwrócili się do sojuszników z prośbą o natychmiastową interwencyę. Według komunikatu z dnia 1 b. m. — **odwrót armii greckiej trwa w dalszym ciągu bez nacisku nieprzyjaciela**. Zarządzona już dawniej ewakuacya Eskiszehir została ukończona. **Grecy pozostawili w czasie odwrotu 150 dział.**

Proszą o zawieszenie broni.

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: Z Aten nadeszła wiadomość, że rząd grecki miał się rzekomo zwrócić do mocarstw o doprowadzenie najrychlej do zawieszenia broni.

Londyn (PAT). Według doniesień prasy angielskiej wszystko wskazuje na to, iż Grecy przygotowują **ewakuacyę Azyi Mniejszej.** Reuter donosi z Aten, że powszechnie panuje zdanie, jakoby w najbliższym czasie miały zajść ważne wydarzenia. Ze Smyrny donoszą, iż do portu tamtejszego zawinęło kilka okrętów wojennych. Według „Tempsa" rząd grecki zawiadomił oficyalnym komunikatem, że **zastosuje się do zupełnego opróżnienia Małej Azyi.**

Państwo płaci wpisowe za dzieci urzędników.

Warszawa (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu dnia 4 września b. r. uchwaliła wniosek ministra spraw zagranicznych w sprawie zatwierdzenia uchwał, powziętych przez delegacyę polsko-czechosłowacką dla Śląska cieszyńskiego, Spisza i Orawy.

Rada ministrów powzięła uchwałę, że **w pierwszem półroczu roku szkolnego 1922/23 skarb państwa poniesie ma w całości opłatę wpisowego za dzieci niezamożnych funkcyonaryuszy państwowych i zawodowych oficerów** i im równorzędnych, uczęszczających do prywatnych szkół średnich ogólno-kształcących i zawodowych.

Następnie rada ministrów przyjęła wniosek p. kierownika ministerstwa poczt w sprawie podwyższenia należytości funkcyonaryuszy pocztowych za pracę w pocztach ruchomych, ambulansach i za konwojowanie poczt kolejami.

Aresztowanie komunistów podczas „akademii".

Swięto bolszewickie w Warszawie.— 50 osób aresztowano. — Dowody roboty antypaństwowej.

Warszawa (tel. wł.). Wczoraj wieczorem policya tutejsza wkroczyła do lokalu **pracowników handlowych** przy ulicy Dzielnej, gdzie natrafiła na **nielegalne zebranie młodzieży komunistycznej. Aresztowano przeszło 100 uczestników zebrania.** W lokalu znaleziono **niezbite dowody bolszewickiej roboty.** Dzień wczorajszy, jako pierwsza niedziela września, był według uchwały, powziętej w 1915 roku na zjeździe komunistycznym w Bernie, **międzynarodowem świętem młodzieży komunistycznej** i z tej okazyi wczoraj miała się odbyć akademia. Na akademię zgłoszono odczyty, które były apoteozą komunizmu i jego wodzów. Wobec tego, że **zebranie odbywało się bez zezwolenia**, jak również, że tematem **była agitacya antypaństwowa**, zebrani musieli poddać się przy wyjściu sprawdzeniu identyczności. Podczas sprawdzania znalazło się **kilkanaście osób, poszukiwanych przez władze za działalność komunistyczną**, lub też zwolnionych poprzednio ze względu na nieletność. Po ustaleniu tożsamości, zwolniono przeszło 50 osób, resztę zaś zatrzymano.

Z TEATRU „BAGATELA".

„Szczęście Frania"

Komedya w 3 aktach Włodzimierza Perzyńskiego.

Wybór komedyi Perzyńskiego na otwarcie nowego sezonu teatralnego „Bagateli" należałoby uważać za dobry znak, o ileby oczywiście repertuar dalszy tegoż teatru na tym poziomie się utrzymał.

Po doświadczeniach zeszłego roku może dyrekcya Bagateli wyciągnęła nareszcie ten wniosek, że w sztuce teatralnej, o ile się nie posiada talentu Antoine'a, a choćby naszego Pawlikowskiego — najlepiej iść złotym środkiem. Zeszłoroczny repertuar grzeszył bowiem brakiem umiaru w jakimkolwiek kierunku.

Po szeregu sztuk, których wartość oceniała dyrekcya miarą wielkości zgorszenia, jakie one wywoływały, nawet wśród tej publiczności, która jest skłonna do tolerowania scenicznego skandalu, byle on był zabawny, dyrekcya Bagateli pragnąc się zrehabilitować, przeszła do repertuaru klasycznego i w rezultacie takiego eksperymentowania osiągnęła klasyczne pustki w teatrze. Nie pomogła heroiczna obrona Hektora-Boy'a, nie pomogły oratorya pasyjne, ani występy Kamińskiego i Frenkla. Publiczność nie dała się brać na te „kawały". Opinia teatru i dyrekcyi wyszła z zeszłorocznego sezonu mocno nadszarpana. Dwa pisma, z których jedno codzienne, przestało wogóle o tym teatrze pisać. Poważniejsze firmy aktorskie nie chciały się nawet za wysokie wynagrodzenie do Bagateli angażować.

Oto rezultaty ubiegłej kampanii teatralnej. A szkoda! Każdy teatr spełnia duże zadanie kulturalne w społeczeństwie pod warunkiem, że kieruje nimi: rozum, doświadczenie i dobra wola służenia społeczeństwu, a nie sobie tylko samemu. Naprawa tych błędów nie będzie łatwą. Publiczność bowiem straciwszy raz zaufanie do teatru — wraca do niego dopiero wtedy, gdy widzi szczery wysiłek do naprawy. Walczyć ze złą tradycyą nie tak łatwo, jak zepsuć dobrą. Piszący te słowa był jednym z pierwszych, który wbrew schlebiającej opinii krytyki ostrzegali dyrekcyę teatru przez następstwami repertuaru drażniącego dobry smak i zmysł moralny społeczeństwa.

Dyrekcya Bagateli wykręciła się wówczas od zarzutów frazesem, że „sztuka nie ma nic wspólnego z moralnością".

A jednak życie wykazało coś innego.

Dyrekcya Bagateli zmieniła pod presyą opinii repertuar na poważniejszy, ale dopiero wtedy, gdy znaczna część polskiego społeczeństwa odsunęła się od Bagateli. Tegoroczny repertuar pozwala wnosić, że zwrot w doborze sztuk w teatrze Bagateli jest traktowany na seryo.

Po doświadczeniach ubiegłych musimy się odnosić do tych zapowiedzi z rezerwą, choć z dobrą wolą. Jeżeli dyrekcya teatru Bagateli istotnie wstąpi na tory właściwe, będziemy oceniać każdy jej wysiłek tak, jak na to ze stanowiska artystycznego i społecznego zasługuje — to jest bez jakichkolwiek uprzedzeń! (P. R.)

Perzyński, którego sztuką zainaugurowała Bagatela swój sezon, nie należy do komedyopisarzy rozweselających publiczność. Z poglądu na świat jest pesymistą. Ani jeden promyk nadziei nie rozchmurza jego świata. Jest szyderczy, sarkastyczny, suchy. Zupełnie jak jego pierwowzór francuski, Becque.

W „Szczęściu Frania" obraca się w atmosferze mieszczańskiej rodziny jak u siebie. Zna doskonale tych ludzi, których moralność uzależniona jest od ludzkiej opinii. Cierpi z ludźmi moralnie bezwartościowymi, nie wiadomo dlaczego. Bolesny syk szyderstwa Perzyńskiego rozlega się we wszystkich trzech aktach tej sztuki.

„Franio", to szlachetne, ale durne stworzenie, które wpadłszy w zaduszczoną atmosferę rodziny mieszczańskiej Lipowskich odgrywa tam rolę popychadła. I kiedy jakiś obieżyświat uwodzi urodną córę państwa Lipowskich — Franio żeni się z nią na życzenie swoich pryncypałów — dla ukrycia skandalu. W ramach tej nieciekawej fabuły poruszają się harmonijnie, z naturalistyczną obserwacyą podchwycone typy z drobnomieszczańskiego świata.

W tę satyrę ostrą i suchą wniósł p. Nowacki tu i ówdzie nieco komizmu i humoru, płynącego z głębi nieprzebranej dobroduszności, nadając w ten sposób całej postaci kontury groteskowe. Dramatycznie ujętą kreacyę córki Lipowskich, Heli, zagrała p. Skalska z dużą werwą i zacięciem, rozwijając — zwłaszcza w akcie drugim — niewidzianą dotąd u niej skalę temperamentu.

P. Kliszewski z prawdziwą rutyną i znawstwem odtworzył typ ojca czcigodnego familijnego bagienka.

Inne typy i typiki — zwłaszcza kobiece z różnemi formami kłamstwa, udawania i obłudy odtworzyły w dobrym zestroju: panie Sznage-Andruszewska, A. Kolman, Gorajska. Na jedną tylko kreacyę trudno się było zgodzić: Na kreacyę p. Łętowskiego — który w roli uwodziciela — był nie tyle brutalny, co drewniany i tępy, a specyalnem przedrzeźnianiem momentów lirycznych działał tak na słuchaczy, że słyszało się co chwilę uwagi: „czemu on tak ryczy?"

Na widowni były pustki.

Kraków, 4 września.

Ludwik Skoczylas.

Nowy spisek ukraińsko-bolszewicki w św. Jurze.

Zabudowania cerkwi św. Jura siedliskiem tajnej bojówki ukraińsko-bolszewickiej. — Rozkazy mordowania „opornych" wójtów i wybitnych osobistości z obozu narodowego.

Nie przebrzmiały jeszcze echa zbeszczeszczenia metropolii św. Jura, która użyczała „swych gościnnych zabudowań na odbycie w październiku ub. r. kongresu bolszewickiego, a już jak błysk piorunu — „zabłysnął" nowy fakt — dowodzący, że metropolia św. Jura i jej przezacni władcy w rodzaju gr.-kat. księży Kunickich i Sembratowiczów **jest dziś tą tajemną jaskinią, w której kuje się noże i widły**, które utkwić mają w piersiach znienawidzonych przez paruset ukraińskich herojów „Lachów".

Fakt, który nam udowadnia, że **św. Jur jest dziś siedzibą zbrojnej bojówki ukraińskiej**, która dokonuje szereg morderstw i sabotaży, jest siedzibą bojówki złożonej zaledwie z około 1000 ludzi w całej Małopolsce wschodniej, która, by napchać swe kieszenie milionami, chce terrorem i gwałtem zmusić pragnący bratniego współżycia z Polakami naród ruski, do jakichś nowych awantur. Jak już donieśliśmy — onegdaj dokonano szeregu aresztowań wśród Ukraińców.

Dały one — jak donosi „Gazeta Codzienna" — materyał tak kompromitujący, że policya na tej podstawie onegdaj urządziła rewizyę w części ubikacyi w zabudowaniach św. Jura. **Wynik rewizyi był wprost senzacyjny.**

W ręce policyi wpadło paru emisaryuszy tajnej zbrojnej bojówki ukraińsko-bolszewickiej (stojącej pod „rozkazami" Petruszewycza), którzy tu mieli swą siedzibę, stąd wysyłali „rozkazy", stąd wychodziły nakazy mordów skrytobójczych i sabotaży, gdzie wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, do niedawna był jeszcze magazyn środków wybuchowych. Przy aresztowanych i w pokoju znaleziono całe stosy rozkazów i odezw.

Jeden oryginalny taki rozkaz zawierał polecenie do prowincyonalnych bojówek, by **mordowały każdego wójta**, któryby odważył się ściągać **w imieniu rządu polskiego** daninę od chłopów w **swej** wsi (dwóch wójtów już padło ofiarą mordów).

Drugi rozkaz zawierał instrukcye (niedokładne) w kierunku dokonywania zamachów morderczych na niewygodne Ukraińcom osoby z obozu narodowego.

Inny znów zarządzał, by każdy członek bojówki miał przy sobie pewną ilość trucizny (cyancali), by w razie schwytania go przez policyę natychmiast pozbawił się życia.

Czwarty rozkaz zawierał rotę przysięgi, którą składać musiał każdy członek bojówki. W rocie tej „heroj" przysięgał, że nigdy, gdyby go nawet torturowano, bito i mordowano, nie zdradzi tajemnic bojówki na jej członków. A jeśliby zdradził, głosi patryotyczna rota hochsztaplerów ukraińskich — to niech mnie, moją rodzinę i moje potomstwo przekiną na wieki cienie poległych w walce bohaterów.

Oto „szczytne" cele ukraińskiej bojówki, powstałej ze zlania trzech bojowych tajnych organizacyi ukraińskich, t. j. „Woli", „Kuma" i „Kobusa".

Z rozkazów okazało sie, że wszystkie te organizacye sa niezbyt silne, lecz **usiłują mordami, trucizną i gwałtami zmusić i sprowokować spokojną ludność ruską do jakichś zamieszek.** Dlatego obowiązkiem naszych władz jest nie oglądać się więcej na jakieś fantastyczne, potworne próby belwederskich „geniuszów" nawiązania rokowań z tymi paruset bandytami, lecz energicznem wychwytaniem ich uwolnić lud ruski od bojówki, która wbrew jego woli chce dla celów rzekomo idealnych uniemożliwić współżycie obu narodów. A w pierwszym rzędzie unieszkodliwić perfidnych i zbrodniczych intrygantów ze św. Jura, którzy pod płaszczykiem bezcześczonej przez nich samych sutanny i kościoła, kierują tym całym zbrodniczym ruchem.

Bo to nie naród ruski chce walki z nami, lecz szajka paruset bandytów, znajdujących zacisznc schronienie w murach św. Jura.

Drożyzna wzrosła o 15 proc.

Komisya dla badania kosztów utrzymania, złożona z przedstawicieli rządu, organizacyi robotniczych, na posiedzeniu onegdajszem ustaliła, iż **w miesiącu sierpniu w porównaniu z miesiącem lipcem koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, zwiększyły się o 15'25 procent.**

Co zdrożało we wrześniu?

Oprócz artykułów pierwszej potrzeby, na które właściciele sklepów już w wigilię 1-go września podnieśli ceny, wczoraj została podwyższona **taryfa kolejowa** (od 50 do 60 procent), taryfa **pocztowa** (zwykły list 50 marek, karta **pocztowa** 30 marek), gazety (z powodu znacznego podrożenia papieru), przewóz towarów w mieście oraz maglowanie bielizny.

Sto tysięcy marek można wywieźć

Ministeryum skarbu wydało zarządzenie, powiększające sumę waluty obcej, która może być wywieziona przez posiadacza paszportu zagranicznego z **20.000 do 100.000** mk. polskich na każdy paszport i wywóz do Gdańska ze **150 do 1000** franków szwajcarskich.

250 milionów marek na odbudowę Kalisza

Starania delegacyi kaliskiej, która z inicyatywy Stow. Odbudowy miasta udała się do Warszawy, uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem. P. minister skarbu odnosi się bardzo przychylnie do palącej sprawy odbudowy kraju, w myśl tego przyznał Kaliszowi 250 milionów marek kredytu na cel odbudowy.

Pierwszy polski lot okrężny

Lotnictwo nasze powoli wychodzi z ram wojskowych na forum publiczne. Polska będzie święcić dnia 10 września pierwszy pokojowy konkurs lotniczy.

Zawody typu lotu okrężnego lub dalszych przelotów znane są za granicą, gdzie istnieją nagrody, rozgrywane corocznie, jak: Coupe Michelin we Francyi i t. p. Jednakże należy tu podkreślić jedno, iż nigdzie nie zgłosiło się dotąd 18-tu uczestników, jak to ma miejsce u nas. Liczba zawodników wynosiła zwykle kilku — 10-ciu było wiele.

Lot okrężny, będący zarazem pierwszą próbą Aero-Klubu Rzeczypospolitej Polskiej podniesienia stanu lotnictwa drogą konkursu, oraz zainteresowania lotnictwem praktycznem jak najszerszych sfer społeczeństwa, jest wielkim krokiem naprzód w dziejach naszego lotnictwa cywilnego. Dotąd publiczność cywilna, interesująca się tą nową dziedziną, mogła zbierać się na odczytach lub — co dla każdego jest dostępnem — korzystać z linii powietrznej Warszawa—Paryż. Obecnie wszyscy będą mogli przekonać się o sprawności naszych pilotów, oraz nabrać do lotnictwa większego zaufania.

Lot okrężny jest mostem zbliżenia pomiędzy lotnikami a społeczeństwem, związany też jest z całym szeregiem nagród. Nagroda przechodnia ministra spraw wojskowych udzielona będzie temu z uczestników, który w najlepszym czasie przebędzie całą przestrzeń, przekraczającą długością linie lotów okrężnych Anglii i innych narodów. Żeton złoty ministra kolei żelaznych przyznany zostanie temu, kto dokona lotu po wyższego, nader trudnego, bez pomocy obserwatora. Za największą szybkość w etapach przypadną inne nagrody.

Nagroda miasta Lwowa dla uczestnika, który odbył pełny lot okrężny i na odcinku Warszawa—Lwów wykazał największą szybkość; nagroda Targów Wschodnich dla pasażera samolotu, którego pilot zdobędzie puhar imienia ministerstwa spraw wojskowych, oraz nagroda ministra kolei żelaznych dla uczestnika, który dokona lotu w najlepszym czasie, nie mając na pokładzie wykwalifikowanego obserwatora lub pilota.

Reorganizacya administracyi kolejowej

Jak się dowiadujemy, minister kolei żelaznych przygotowuje projekt jednolitego ustroju w administracyi kolejowej w Polsce.

Obok dyrekcyi kolejowych, mają istnieć inspektoraty, a naczelnik takiego inspektoratu miałby jednego zastępcę do spraw ruchu, jednego do spraw handlowych.

Pobory maszynistów kolejowych są wyższe niż inżynierów.

Na skutek biernego oporu, który maszyniści kolejowi urządzili niedawno, celem poparcia swoich żądań ekonomicznych, ministeryum kolei w porozumieniu z ministeryum skarbu, przyznało im podwyżkę mnożnika dla obliczenia t. zw. godzinowego, to jest wynagrodzenia dodatkowego **za służbę podczas jazdy, z 1000 na 1530.** Maszyniści żądali podwyżki mnożnika na 4500 i są skutkiem tego z przyznanej im podwyżki niezadowoleni.

Rząd nie zamierza jednak iść dalej w podwyższeniu poborów maszynistów, które teraz **już są wyższe znacznie od poborów niektórych dyplomowanych inżynierów**, tak, że zdarzają się wypadki, że **inżynierzy zglaszają się do służby maszynistów.**

Jak organizuje się pomoc lekarską dla urzędników.

Przy organizowaniu bezpłatnej pomocy lekarskiej dla urzędników państwowych powstały rozmaite nieporozumienia. Obecnie okazuje się, że była to tylko tymczasowa organizacya, a przeto niezadowalająca. To też min. zdrowia opracowuje teraz nową ustawę o takiej pomocy lekarskiej. — Projekt ustawy będzie rozważany wspólnie z przedstawicielami zrzeszenia lekarskiego i Stowarzyszenia urzędników państwowych.

W Wielkopolsce, a częściowo i w Małopolsce wskutek opornego stanowiska lekarzy i urzędników państwowych, pomoc lekarska dla nich dotychczas nie jest wprowadzona w całej rozciągłości, nawet tymczasowo.

—ooo—

O kontrolę nad towarzystwami okrętow.

MINISTERYUM PRACY WINNO DAĆ WYJAŚNIENIE.

Wobec licznych skarg i stwierdzenia wielkiej ilości przekroczeń przeciwko obowiązującym przepisom, władze centralne zarządziły przeniesienie wszystkich instytucyi emigracyjnych i filii Towarzystw okrętowych z pasa pogranicznego na wschodzie do miejscowości bardziej od granicy oddalonych.

Działające na terenie Rzeczypospolitej zagraniczne Towarzystwa okrętowe uczuły się tem zarządzeniem srodze dotknięte. Gdy rekursy ich, skierowane do władz polskich, nie odniosły skutku, zwróciły się one do przedstawicieli swych własnych rządów, domagając się zainterweniowania w interesującej ich sprawie w tym sensie, aby skłonić rząd polski do cofnięcia wydanych zarządzeń i zezwolenia wspomnianym Towarzystwom na rozciąganie swej działalności bez żadnych ograniczeń.

Nie wątpimy, że reprezentanci mocarstw obcych w Warszawie nie zechcą przypisywać sobie prawa mieszania się do spraw, posiadających charakter wybitnie wewnętrzny, gdyż byłoby to sprzeczne z obowiązującymi zwyczajami międzynarodowymi i stanowiłoby pogwałcenie suwerenności praw Polski. Ale sama próba Towarzystw okrętowych sterroryzowania rządu polskiego wykazuje dowodnie, że dotychczasowy stosunek do nich uledz musi rewizyi. Kontrola nad ich działalnością jest widocznie niezbyt ścisła, skoro wyobrażają one sobie go funkcyonować, nie licząc się z interesami ludności polskiej i polityką emigracyjną rządu polskiego.

Ministeryum pracy i opieki społecznej, jako zwierzchnia władza urzędu emigracyjnego, winno dać w omawianej przez nas kwestyi szczegółowe wyjaśnienia zaniepokojonej opinii publicznej.

Półtora bliźniąt.

(z) W Genui przyszedł na świat osobliwy twór, należący do największych fenomenów w zakresie monstrów ludzkich. Noworodek miał dwie głowy i trzy nogi. Jak się zdaje zaszedł wypadek zrośnięcia się dwojga bliźniąt przyczem niektóre członki pozostały nierozwinięte. Potworek przyszedł na świat nieżywy.

Targi Wschodnie we Lwowie.



Rycina powyższa przedstawia fragment Targów Wschodnich. W głębi widać wystawę maszyn rolniczych, na prawo pawilon Targów Wschodnich.

Wywóz świń za granicę trwa.

Wywóz z Rzeszowa, Torunia i Poznania. — Rząd powinien sprawę tę wyjaśnić.

Wychodząca w Warszawie „Gazeta Poranna" donosi:

Otrzymaliśmy list poniższy, który podajemy dosłownie. Brzmi on:

Warszawa, dnia 1 września 1922 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanownego Pana, iż **pomimo ogłoszenia, jakoby wywóz trzody chlewnej był wstrzymany, mamy informacyę z Torunia od handlującego trzodą chlewną p. Jelszta, że wywieziono za granicę z Rzeszowa** (Małopols.) **400 sztuk, z Torunia 72 sztuk** (charakterystyczne, iż jako nadawca figuruje magistrat m. st. Warszawy).

Dnia jutrzejszego **w Poznaniu** mają być **załadowane 2 wagony wieprzy.** Dlatego też dowóz trzody chlewnej na rynek warszawski jest zmniejszony, czego powodem jest to, że połowa rzeźników wróciła z targowiska bez towaru.

Starszy cechu: **Ant. Getter.**
Podstarszy: **Bartł. Szymański.**

Nie wątpimy, że rząd zajmie się zbadaniem faktów, podanych w powyższym liście. Również i magistrat m. Warszawy winien zażądać przeprowadzenia surowego dochodzenia, w jaki sposób figuruje on jako „szmugler" świń za granicę.

Ze swej strony możemy dodać, że niezależnie od faktów, podawanych przez cech rzeźników, z różnych stron dochodzą nas informacye, że **spekulanci małopols. stale wywożą wielkie ilości świń i mięsa bitego do Czech, głównie przez Cieszyńskie.**

Szmugiel ten odbywa się nie tylko drogą kontrabandy i fałszowania listów przewozowych, ale również **półlegalnie, niby dla jakichś instytucyi polskich i fabryk w Wiedniu,** oraz rzekomo na **„własne potrzeby" ludności polskiej w Cieszyńskiem.**

Możeby władze nasze zechciały wyjaśnić czy poza oficyalnym zakazem ogólnym nie wydaje się takich **„wyjątkowych" pozwoleń.** Według zapewnień fachowców, tą drogą pół i całkiem nielegalną wywozi się z Polski **po kilkanaście tysięcy sztuk trzody chlewnej.**

Chwila bieżąca.

Kraków, dnia 5. września 1922

—ooo—

Dlaczego brak mąki w Krakowie?

WIEC KUPCÓW ZBOŻOWYCH, MŁYNARZY I PIEKARZY.

Otrzymujemy następujące pismo: Brak mąki, jaki w ostatnich dniach dawał się odczuć w Krakowie, wywołał pogłoski, jakoby młynarze powiatu krakowskiego rozmyślnie zaprzestali mełcia i magazynowali zboże celem podwyżki cen. Dochodzenia województwa w tym kierunku wykazały bezzasadność tych pogłosek i stwierdziły, że **brak mąki był naturalnem następstwem wyczerpania zboża z przeszłego roku i niemożności dostaw do młynów nowego zboża** bezpośrednio po żniwach, zwłaszcza wobec ustania dowozu mąki z Poznańskiego, gdzie obecnie ceny są znacznie wyższe. Mąka pszenna w Poznańskiem kosztuje dziś w handlu hurtownym 600—650 mk., podczas gdy u nas cena wynosi obecnie 500—550 marek za 1 kilogram.

W niedzielę odbyło się w lokalu Hali zbożowej **zebranie kupców zbożowych, młynarzy i piekarzy,** na którem przewodniczący p. **Sperling** zwrócił się z apelem do zebrania o wytężenie usiłowań celem jak najszybszego zaopatrzenia Krakowa w mąkę i to przy kalkulacyi cen możliwie najniższych. Wyczerpująca dyskusya wyjaśniła nieprawdziwość pogłosek o magazynowaniu zboża czy mąki a przedewszystkiem zwróciła uwagę na „niebezpieczeństwo zamierzonego podobno wyznaczania cen maksymalnych na zboże, następstwem czego byłby jedynie brak dowozu zboża ze wsi i wznowienie paskarstwa przez niepowołanych i nieodpowiedzialnych pokątnych handlarzy, a w rezultacie głód i drożyzna. Przy wystarczającej ilości ziemiopłodów, ceny regulować może tylko popyt i podaż a nigdy taryfy przy biurku ustanawiane. Wobec tego, że w roku bieżącym zbiory nasze wystarczyć nam powinny, **rzeczą jest rządu zabezpieczenie granic przed nielegalnym wywozem,** a nieskrępowana bezdusznemi ukazami wolna konkurencya kupców i młynarzy zdoła zupełnie zadawalająco spełnić swe zadanie i publiczność w całej pełni i dostatecznie w produkty mączne zaopatrzyć".

(Tylekroć już podnoszono ze sfer „interesowanych:: postulat nieskrępowania handlu zbożowego żadnemi cennikami i udawadniano czarno na bia-

AL. DUMAS (ojciec).

1001 OPOWIESCI O DUCHACH.

PRZEŁOZYŁ St. KULINSKI. 33

—o—

Bandyta przycisnął wargi do medalionu i wybiegł szybko.

Rok upłynął, podczas którego nie słyszałem nic o l'Artifaille'u, zdaje się opuścił Etampes, by gdzieindziej uprawiać swe rzemiosło.

Tymczasem otrzymałem list od kolegi, wikaryusza z Fleury. Moja droga matka była ciężko chora i wzywała mię do siebie. Wziąwszy urlop, pojechałem do Fleury.

Półtora lub dwa miesiące starannej pielęgnacyi i modlitw przywróciły matce zdrowie. Rozstaliśmy się więc i powróciłem do Etampes.

Przybyłem w piątek; całe miasto było żywo poruszone. Osławiony złoczyńca l'Artifaille został ujęty koło Orleans i skazany na śmierć przez sąd tego miasta. Po wyroku posłano go do Etampes, jako głównej widowni jego zbrodniczych czynów — celem wykonania wyroku.

Egzekucya odbyła się tegoż samego dnia rano.

Tyle usłyszałem po drodze. Przybywszy na plebanię dowiedziałem się, że jakaś kobieta z przedmieścia przychodziła ciągle od przedwczoraj rano (tj. od chwili przybycia l'Artifaille'a do Etampes) i z dziesięć razy pytała, kiedy przyjadę.

Okoliczność ta nie zwiastowała nic nadzwyczajnego. Datę przybycia zapowiedziałem listownie, to też oczekiwano mię lada chwila.

Na przedmieściu znałem tylko ową biedną kobietę, która miała wnet owdowieć. Postanowiłem wybrać się do niej, nie oczyściwszy się nawet z pyłu podróży.

Droga z plebanii na przedmieście nie była daleka. Biła już wprawdzie godzina 10 wieczór, lecz pomyślałem sobie, że jeśli biedaczka tak natarczywie dowiadywała się o mnie, to musi mieć coś ważnego do powiedzenia.

Doszedłszy więc na miejsce, kazałem się zaprowadzić do jej mieszkania.

Ponieważ znano ją powszechnie jako kobietę bogobojną i pobożną, przeto nikt nie brał jej za złe występków i hańby męża.

Przybyłem pod bramę jej domku. Okiennice były otwarte i ujrzałem nieszczęsną, klęczącą koło łóżka, pogrążoną w modlitwie.

Po drganiu ramion można było poznać, że płacze.

Zapukałem do drzwi.

Powstała szybko i otworzyła mi.

— Ach, księże dobrodzieju! — zawołała — domyśliłam się, że to wy! Usłyszawszy pukanie, wiedziałam już, że to wielebny ksiądz! Ach! ksiądz dobrodziej przybył zapóźno: mąż mój umarł bez spowiedzi!

— A więc nie okazał skruchy przed śmiercią?

— Owszem, przeciwnie, jestem przekonana, iż w głębi serca był chrześcijaninem, lecz oświadczył, że nie chce żadnego księdza prócz was, że tylko przed wami może się wyspowiadać, przed nikim innym, — chyba przed Najświętsza Panną!

— Tak powiedział?

— Tak, i mówiąc to, całował medalion wiszący na złotym łańcuchu na szyi, przyczem żądał, aby mu przedewszystkiem nie zabrano tego medalionu, twierdząc, iż jeśli go pochowają wraz z medalionem, wówczas zły duch nie będzie miał przystępu do ciała.

— Czy to wszystkie jego słowa?

— Nie, rozstając się ze mną, by iść na stracenie, powiedział jeszcze, że ksiądz dobrodziej przyjedziesz dziś wieczór i przyjdziesz do mnie zaraz po przybyciu, dlatego też oczekiwałam księdza.

— On to wam powiedział? — zapytałem zdziwiony.

— Tak i wyraził jeszcze ostatnie życzenie.

— Do mnie?

— Tak jest. Rzekł: Kiedykolwiek ksiądz przybędzie... mój Boże! nie mogę się odważyć powtórzyć to...

— Mówcie, moja dobra kobieto, mówcie śmiało!

— A więc, kazał mi prosić księdza, byś udał się pod szubienice i zmówił przy jego zwłokach pięć Ojczenasz i pięć Zdrowaś. Księże dobrodzieju! on twierdził, że ksiądz mu tego nie odmówi.

— I miał słuszność. Pójdę tam.

— O jakże ksiądz jest dobry!

Pochwyciła me ręce, chcąc je ucałować, lecz odsunąłem ją mówiąc:

— No, no, dobra kobieto! — Odwagi!

— Mam ją od Boga, wielebny księże i nie uskarżam się!

— Czy mąż wasz nie wyraził pozatem żadnego życzenia?

— Żadnego.

— Więc dobrze. Jeśli żądał spełnienia tylko tego życzenia dla spokoju duszy, to spokój ten uzyska.

Oddaliłem się.

Mogło być mniej więcej wpół do jedenastej. Było to pod koniec kwietnia, gdy noce bywają chłodne. Niebo przedstawiało widok piękny, przynajmniej dla malarza, gdyż księżyc płynął przez morze ciemnych chmur, które nadawały całemu krajobrazowi piętno majestatycznej wspaniałości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

łem, że jedynem błogosławieństwem dla ludności będzie zupełnie wolna i swobodna konkurencya. Tymczasem jednak ludność ta widzi, że ceny podnoszą się wciąż tak przy taryfach maksymalnych, jak i bez nich; dziwną również jest ta równoczesność ofenzywy cennikowej, jaką pp. piekarze wszczęli niedawno równocześnie z masarzami. Trudno chyba przypuścić, aby brak mąki zależny był od braku kiełbas?... Przyp. Red.).

Jak pomaga sobie inteligencya krakowska.

Za staraniem Krajowego Patronatu dla popierania przemysłu i Syndykatu koszykarskiego urządzono w Krakowie w zimowych miesiącach 3 miesięczny kurs koszykarski, który ukończyło kilkadziesiąt pań z krakowskiej inteligencyi. Trzech miesięczna nauka daja możność poznania tej gałęzi przemysłu jak niemniej przyczyniła się do uzyskiwania wcale godziwych zarobków będących znaczną pomocą w budżetach domowych.

Nadmienić należy, że współpraca inteligentnych pań, wśród których nie brak także artystek, przyczyniła się znacznie do podniesienia artystycznego poziomu w produkcyi galanteryi koszykarskiej. Obecnie kilkadziesiąt pracownic zorganizowanych w dwie kooperatywy wytwórcze, pozostające pod patronatem Syndykatu, wyrabiają masowo prześliczne kasety z rafii z zastosowaniem wzorów kilimowych, haftów o motywach ludowych, przędzonych w barwne pasy łowickie lub ozdabianie ornamentami kaszubskiemi i zakopiańskiemi.

Produkcya ta majaca duże znaczenie eksportowe mile przyjęta za granicą, będzie wystawioną na Targach Wschodnich wraz z eksponatami Syndykatu koszykarskiego. Pocieszającem jest bardzo objaw, że panie inteligencyi garną się do przemysłu, który wykonywany w domu daje wygodne i rentowne zajęcie.

Nowe ceny mięsa.

Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem wiceprez. Wielgusa odbyło się posiedzenie komisyi cenników dla ustalenia cen mięsa i wędlin. Referował dr Dobrowolski. Rzeźnicy obecni na posiedzeniu, zażądali za kilogram wołowiny 760 mk.. cielęciny 900 mk. Komisya uchwaliła kompromisowy wniosek dra Adelmana, ustalający cenę kg. mięsa wołowego na 720 mk., cielęciny na 840 mk., baraniny na 800 mk., Mięso koszerne o 20% więcej.

Przy ustalaniu cen wieprzowiny doszło do scysyi: kilku radnych opuściło posiedzenie, zaś pozostali członkowie komisyi oświadczyli, że nie biorą odpowiedzialności za dalsze ustalenie cen, wobec czego wiceprez. Wielgus odroczył posiedzenie.

STAN POGODY. Prognoza na wtorek. Dość pogodnie, cieplej, wiatry wschodnie.

POSIEDZENIE KRAK. KOMITETU OBSZERNEGO ZWIĄZKU LUDOWO NARODOWEGO odbędzie się we czwartek dnia 7 września o godzinie 7'30 wiecz. w Sekretaryacie (Kopernika 8).

MĄKA DLA KONSUMÓW. Po wczorajszej konferencyi p. wojewody dra Gałeckiego z Prezydyum Związku ziemian, powziął wydział Związku następującą uchwałę: Wydział postanawia, natychmiast wezwać wszystkich członków związku do jak najszybszej sprzedaży przynajmnici czwartej części przeznaczonego do sprzedaży zboża. Zboże to powinno być dostarczone wyłącznie konsumom i organizacyom konsumentów.

ROCZNICA WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO. W niedzielę dnia 3 bm. w Katedrze na Wawelu przed ołtarzem z trumną św. Stanisława odbyło się uroczyste nabożeństwo z okazyi pierwszej rocznicy utworzenia województwa w Krakowie. Mszę św. odśpiewał ks. prałat rektor dr **Gromnicki**. Przed historycznym ołtarzem na fotelach zasiedli: wojewoda krakowski dr **Gałecki**, prezes apelacyi Wolter, generał **Minkiewicz** oraz pułkownicy **Becker** i **Kubin**, wiceprezydent miasta dr Wielgus, prezes Dyrekcyi kolei **Prachtel Morawiański**, wiceprezes Izby skarbowej dr **Gajewski**, wiceprezydent poczt i telegrafów **Musiał**, imieniem Kuratoryum okręgowego szkolnego wizytator **Rzepiniki**, Naczelnicy wydziałów województwa z personalem urzędniczym, starosta krakowski dr **Bal**, starosta podgórski **Rawski**, dyrektor policyi dr **Rękiewicz**, zastępca komendanta okręgowej policyi państwowej Pilch. Na nabożeństwie była nadto obecna delegacya oficerów, dalej grono oficerów policyi państwowej, urzędnicy [illegible] władz miejscowych i liczna publiczność. Inspektor armii generał broni Szeptycki z powodu wyjazdu z Krakowa nie mógł wziąć udziału w nabożeństwie. Po mszy św. składali przedstawiciele władz wojewodzie krakowskiemu życzenia dalszej pracy.

Pojedynek Napoleona I. o kobietę.

Pierwsza miłość Korsykanina. — Oficer policyi współzawodnikiem. — Pojedynek pod oknami ukochanej. — Przelana krew i wygasłe uczucie.

(z) Dzienniki francuskie podają nowy szczegół z biografii wielkiego Korsykanina, którego rocznicę urodzin (15 sierpnia) święci cała Francya, bez względu na swe republikańskie przekonania.

Późniejszy cesarz Francuzów bawił jako porucznik artyleryi w roku 1790—1792 w Bonifacio, małem miasteczku korsykańskiem. Będąc nader kochliwego usposobienia, **zakochał się w młodziutkiej, pięknej pannie di Nerzio. Rywalem Napoleona był oficer policyi**, Hugo Peretti della Rocca. Górował on nad przeciwnikiem o tyle, że będąc poetą, zasypywał pannę setkami płomiennych poezyi. Dama czytała wiersze bardzo chętnie, lecz nie odpowiadała na nie. Oczywiście obaj rywale z każdym dniem **czuli coraz większą nienawiść ku sobie.**

Pewnego dnia **przyszło wreszcie do otwartego wybuchu.** Peretti spotkał Bonapartego, przechadzającego się pod oknami wspólnego ideału. Nastąpiła wymiana jadowitych spojrzeń, ukąśliwych słów, — a wreszcie **czynne zniewagi.** Obaj zacietrzewieni oficerowie **dobyli szpad** i pod oknem przerażonej panny **odbyli się pojedynek**, w którym **Napoleon został ranny w ramię.** Choć rana nie należała do ciężkich, ponos jednakże miłość odrazu spłynęła wraz z przelaną krwią. Losy obu rywali poszły później różnemi drogami. Napoleon stał się bożyszczem świata. Peretti zmarł jako starzec 100-letni, osiągnawszy jako szczyt karyery stanowisko komendanta Ajaccio, rodzinnego miejsca Napoleona.

ZIEMIA DLA ŻOŁNIERZA. Komunikują nam z magistratu, że ministerstwo spraw wojsk. przystępuje do układania listy kandydatów do rozdziału ziemi na rok 1922. Ubiegający się o ziemię powinni wnieść podanie wraz z dokumentami do Referatu O. Z. tego DOK do którego już w drugiej i trzeciej kolejce prośbę o przydział wnieśli. Pierwszeństwo mają przy otrzymaniu ziemi ci żołnierze, którzy wykażą się zaświadczeniami pracy społecznej. Zaświadczenia te należy przesłać do Referatu Osad żołnierskich DOK najdalej do dnia 1 października br. Przeciętna wielkość przydziału wynosi od 15 do 45 morgów, zależnie od jakości ziemi.

W DNIU DZISIEJSZYM kronika policyjna nie notuje żadnego wypadku kradzieży.

Z TEATRÓW.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. W piątek 8 bm. rozpoczyna teatr im. Słowackiego nowy sezon 1922/23. W myśl programu inaugurują go arcydzieła fredrowskie: „Mąż i żona“, „Odludki i poeta“. Wieczór piątkowy rozpocznie się „Odludkami“. Przedstawienia rozpoczynać się będą o godz. 7'30 wieczorem.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. Dziś we wtorek 5 bm. „Trubadur“ z gościnnym występem trzech tak znakomitych sił operowych, jak p. Ignacy Mann, bohaterski tenor opery lwowskiej, p. K. Wolska-Sobańska, mezzosopranistka opery poznańskiej i p. Stefan Romanowski, pierwszy baryton królewskiej opery w Lublanie. Partyę Leonory odtworzy p. Jefimcewa; zatem wieczór operowy o tak wspaniałej obsadzie stanie się niewątpliwie pierwszorzędną atrakcyą. Jutro we środę 6 bm. „Zamarłe oczy“.

INAUGURACYA SEZONU W „BAGATELI“. Wczorajsza czwarta już z rzędu inauguracya sezonu wypadła okazale. Premiera będzie powtórzona dzisiaj i jutro.

WYSTĘP P. IRENY BOHUSS-HELLEROWEJ W „BAGATELI“. Znakomita gwiazda opery p. Irena Bohuss-Hellerowa wystąpi w tym tygodniu w „Bagateli“ w komedyi Cana pt. „Wilkołak“, w której po raz pierwszy „zadebiutowała“ w lipcu br. w warszawskiej „Komedyi“ i tym sposobem uczyniła pierwszy krok przejścia od opery do komedyi. P. Bohuss-Hellerowa wystąpi w „Bagateli“ tylko trzykrotnie, a mianowicie we czwartek, piątek i niedzielę.

OPERA W POZNANIU, pod dyrekcyą Piotra Stermicza-Valcrociata rozpoczyna sezon dnia 3 września „Halką“. W skład personalu wchodzą pp. Czapelski (sekretarz), Tarnawski (główny reżyser), Cywińska, Fontanówna, Jakubowska, Koreniec, Majchrzakówna, Marynowiczówna, Szafrańska, Woycicka, Zamorska, Bedlewicz, Bojanowski, Dworzacek, Gorski (reżyser), Jarocki (art.-malarz), Malawski (reżyser), Mierzyński, Ostoja, Płoński, Popiel, Raczkowski, Romejko, Tylja, Urbanowicz, Woliński, Warchalewski, Wojciechowski, Zawrocki i in. Najbliższa premierą będzie „Konrad Wallenrod“ Żeleńskiego. Następnie dane będą opery: Hugenoci, Opowieści Hoffmana, Ariadne, Madame Sans-Gene, Kawaler z różą oraz „Marya“ Opieńskiego, z oper kameralnych dyr. Stermicz ma w projekcie wystawić Uprowadzenie z Seraju „Zamek na Czorsztynie i Tajemne małżeństwo.

REPERTUARY TEATRALNE.

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA

Wtorek: „Trubadur“.
Środa: „Zamarłe oczy“.

TEATR „BAGATELA“:

Wtorek: „Szczęście Frania“.

Targi Wschodnie we Lwowie.



Fragment z Targów Wschodnich: W głębi widać wejście do panoramy Racławickiej, na lewo pawilon leśnictwa i rolnictwa.

Z POLSKI.

SPRAWOZDANIE P. PILTZA. Z Warszawy telefonują: minister Piltz złożył w dniu dzisiejszym min. spraw. zagranicznych p. Narutowiczowi sprawozdanie z konferencyi praskiej.

KS. ARCYBISKUP DALBOR WE LWOWIE. Bawi we Lwowie ks. arcyb. poznańsko-gnieźnieński prymas kardynał dr Dalbor. Zamieszkał w pałacu arcybiskupa i w towarzystwie jego i prof. ks. Żyły zwiedził miasto i jego zabytki.

KUPCY ROSYJSCY PRZYBYWAJA NA TARGI WSCHODNIE. Ze Lwowa telefonują: Wszystkie starostwa nadgraniczne mają możność udzielania za opłatą 5 tysięcy marek przepustki na wjazd do Polski obywatelom ukraińskiej republiki sowieckiej, którzy w ten sposób będa mieli sposobność przybycia na Targi Wschodnie do Lwowa i zabawienia tamże w czasie od 5 do 15 września. Starostwa nadgraniczne wydawać będą odnośne paszporty dla obywateli rosyjskich firmom zarejestrowanym dla handlu ze Lwowem, albo Zarządowi Głównemu Targów Wschodnich, które to instytucye zajmą się odstawieniem tych przepustek nad granicę i doręczeniem obywatelom Ukrainy sowieckiej, którzy zechcą przybyć na Targi Wschodnie do Lwowa. Na razie misya bolszewicka zgłosiła zamiar przybycia trzech delegatów bolszewickich do Lwowa.

UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA KRZYŻA PAMIĄTKOWEGO na grobie 1400 naszych męczenników, zmarłych w czasie inwazyi ukraińskiej 1918/19 w barakach na Kosaczowie w Kołomyi odbędzie się dnia 10 września z następującym porządkiem: O godz. 9 rano żałobna msza polowa na boisku Sokoła (w razie niepogody w kościele OO. Jezuitów) z kazaniem okolicznościowem. Po mszy pochód procesyi, młodzieży szkolnej, stowarzyszeń, wojska, internowanych, rodzin zmarłych i publiczności na cmentarz wojskowy, gdzie odprawione będą egzekwie, poświęcony zostanie krzyż pamiątkowy i wygłoszone będą okolicznościowe przemówienia. Na uroczystość tę zaprasza się wszystkich Rodaków. Najdogodniejszy przyjazd do Kołomyi od strony Lwowa pociągiem, który przychodzi do Kołomyi w niedzielę o godz. 5'07 rano, zaś odjazd z Kołomyi popołudniu o godz. 15'22 (3'22).

POŚWIĘCENIE SZTANDARU POLICYI PAŃSTWOWEJ W WILNIE. Z Wilna donoszą: 3-go września odbyło się poświęcenie sztandaru 16-go okręgu policyi państwowej. Wręczenia sztandaru dokonał przedstawiciel Naczelnika Państwa w obecności reprezentantów M. S. W., komendy głównej i lokalnych władz administracyjnych.

Z SALI SĄDOWEJ.

Nowy proces o agitacyę komunistyczną.

PIERWSZY DZIEŃ ROZPRAWY.

(ch) W dniu wczorajszym rozpoczęła się przed trybunałem sędziów przysięgłych pierwsza w obecnej kadencyi rozprawa przeciw **Ludwikowi Grabowskiemu,** lat 36, **b. sekretarzowi Związków zawodowych, oskarżonemu o działalność komunistyczną wśród robotników w Jaworznie.**

Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco:

W dniu 24 września 1921 r. przyaresztowały organa policyjne w Jaworznie 7 górników oraz **Józefa Dyję,** sekretarza Związku zawodowego górników, **z powodu uprawianej w Jaworznie wśród górników i robotników agitacyi komunistycznej.**

W dwa tygodnie po ich aresztowaniu **zjawił się** u żony jednego z nich, mianowicie **u Rozalii Gocołowej,** zamieszkałej w Borach ad Jeleń, nieznany jej mężczyzna, którym — jak się później okazało, — **był Władysław Szmidt,** maszynista introligatorski z Krakowa.

Ten, przedstawiwszy się jej imieniem „Alfred", oznajmił jej, że **przyjechał z pieniądzmi dla żon aresztowanych za agitacyę komunistyczną** ich mężów i prosił o zawezwanie do niego **Franciszka Śliwińskiego,** ślusarza maszynowego w kopalni węgla w Borach—Jaworzno i **wręczył mu 99 tysięcy** marek z poleceniem **rozdzielenia ich wedle własnego uznania pomiędzy żony aresztowanych.**

W kilka dni potem zjawił się powtórnie Schmidt u Gocołowej i na ten sam cel **wręczył Śliwińskiemu znowu kwotę 37 tysięcy marek.**

W dniu 12 listopada 1921 zjawił się w mieszkaniu górnika, Franciszka Koniecznego, **inny mężczyzna,** a nie zastawszy Koniecznego, zostawił dla niego na stole następującej treści karteczkę:

„Towarzyszu, chciałem się z Wami widzieć, **ale nieszczęście, że się z Wami nie spotkałem,** — jestem wysłany od Alfreda. Nie mam czasu dziś czekać, bo **mam tajne zebranie i przyjadę na przyszłą sobotę lub napewno w niedzielę. Po przeczytaniu spalić tę karteczkę".**

Na tej karteczce, — wedle zeznań Franciszka Koniecznego, — był jeszcze dopisek, iż **przyjeżdża od Alfreda,** który prawdopodobnie został aresztowany i że to było powodem, iż przez tak długi czas nikt do Jaworzna nie przyjechał.

Mężczyzną tym, — jak ustaliło śledztwo, **był oskarżony Grabowski.**

I rzeczywiście w parę dni potem przybył Grabowski do Jaworzna. Pierwsze jego wystąpienie w dniu 19 listopada 1921 polegało na poinformowaniu się o stanie sprawy, czy kto działa; **przyrzekł także,** iż komitet uruchomi i pracę podzieli.

Nazajutrz dnia 20 listopada **począł „organizować" wśród górników.** Miał on przemawiać o konieczności łączenia się i uświadamiania robotników na wzór takiejże działalności w Zagłębiu Dąbrowskiem, gdzie **partya komunistyczna ma większość i gdzie — jak twierdził, — „sądy za komunizm nie karzą".** Zapowiadał również, że przywiezie pieniądze dla kobiet i że nadchodzić tu będą broszury.

Wreszcie zaapelował do zebranych, **aby założyli kółko, składające się z 5 ludzi, którzyby znów pozyskiwali nowych zwolenników,** sam zaś przyrzekł co tydzień przyjeżdżać, celem udzielania dalszych instrukcyi.

W dniu 5 grudnia 1921 przybył po raz trzeci do Fr. Koniecznego i **powiadomił go** o utworzeniu w Dziedzicach i Bielsku 2-ch kółek jako też o **potrzebie wysłania dwóch delegatów z Jaworzna na kongres, zwołany przez Centralny komitet.** W końcu nadmienił, iż do Jaworzna wysyłane będą nielegalne pisma.

Wreszcie, **jak ustalono, bawił Grabowski** w nocy z 6 na 7 grudnia w mieszkaniu górnika Szczypy i **wówczas nakłaniał go do przystąpienia do partyi komunistycznej,** przyrzekając mu przysyłać dzienniki, broszury i odezwy.

Rano w dniu 7 grudnia został Grabowski przyaresztowany.

Rozprawa toczyć się będzie przez trzy dni i budzi — ze względu na swe tło polityczne — **duże zainteresowanie.**

Wczoraj przesłuchano tylko samego oskarżonego, który energicznie broni się przed zarzutem roboty komunistycznej i oświadcza, że cała jego działalność w Jaworznie ograniczała się do starania się o posadę sekretarza w Związku zawodowym.

Rozprawie przewodniczy s. s. o. **Podobiński,** oskarża prok. **Sozański,** broni adw. **dr. Tempka.** Dziś nastąpi przesłuchanie świadków.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

KASYNO GRY W SOPOTACH ZA PIENIĄDZE POLSKIE. Korzystając z pieniędzy zarobionych na kuracyuszach polskich, Rada gminy sopockiej uchwaliła przystąpić do wielkich inwestycyj kosztem 40 milionów marek niemieckich. Równocześnie sopockie kasyno przeznacza pieniądze zarobione na Polakach do budowy olbrzymiego kasyna, dla którego odgrodzono już miejsce, niszcząc w tym celu najładniejszą część parku sopockiego.

ROZRUCHY KOMUNISTYCZNE W BERLINIE. Wczoraj odbyły się w Berlinie demonstracye młodzieży komunistycznej przeciw lichwie mieszkaniowej i żywnościowej. Komuniści obili dotkliwie pewnego rzemieślnika, który obrzucił ich wyzwiskami. Następne doszło do poważnych starć, podczas których policya użyła broni. W tej walce jeden komunista został zabity a kilku rannych.

(z) **TARYFA KOLEJOWA W NIEMCZECH zostanie** od 1 października podwyższona **o 50%,** od grudnia o dalsze 60%.

(z) **ODCZEPNE DLA BYŁEGO NASTĘPCY TRONU.** Książę Jerzy serbski, którego zatarg z królewskim bratem poruszył niedawno prasę, wreszcie zgodził się na odczepne w postaci stałej pensyi 1 miliona dinarów, o ile przebywać będzie w kraju, a 360 tys. franków w razie pobytu za granicą. Pozatem otrzyma odpowiednie mieszkanie i dwa auta z łupu wojennego. Teraz zapewne na dłuższy czas zaniecha skarg na swą niedolę.

(z) **NIEMCOM NIE GROZI WYLUDNIENIE!** Podczas gdy w roku 1918 przewyżka zgonów nad liczbę urodzin wynosiła w Niemczech 680.000 to już w roku 1919 nadwyżka urodzin wynosi 282 tys., a w roku 1920 aż 666 tys. Niemcy wobec tego wkrótce powetują straty poniesione w wojnie i nadal groźne będą dla sąsiadów.

(z) **I ŻYĆ TRUDNO — I UMIERAĆ...** W nieszczęśliwym Wiedniu żyć ciężko przy szalejącej drożyźnie, a umierać jeszcze ciężej wobec tego, że pozwolić sobie na ten zbytek może jedynie wielokrotny milioner. Podwyższone obecnie należytości za parcelę grobową na cmentarzu wynoszą od 4 do 12 milionów koron.

(z) **ZATONIĘCIE JAPOŃSKIEGO KRĄŻOWNIKA.** Okręt wojenny floty japońskiej „Nikita" wraz z 300 ludźmi załogi zatonął koło Kamczatki, padłszy ofiarą tajfunu.

ZE SPORTU.

O MISTRZOWSTWO POLSKI POŁUDNIOWEJ. Lublin. 2 bm. **Pogoń — W. K. S. 4:0.** 3 bm. **Pogoń — W. K. S. 11:0.**

Bielsko. W dniach 2 i 3 września obchodził bielski klub BBSV jubileusz 15-letniego istnienia, podczas uroczystości rozegrano następujące mecze: 2 bm. BBSV — **Cracovia 2:1, Hakoah** — Jutrzenka 0:0. 3 bm. **BBSV — Cracovia 0:0, Hakoah** — Jutrzenka 4:1.

Lwów. Czarni — Lechia 4:0 (2:0). Zawody mało interesujące

Morawska Ostrawa. 2 bm. Wisła — Slovan 2:2. Wisła — Slovan i Mor. Ostr. komb. 0:2.

Pardubice. 2 bm. Pardubice — Polonia (Warszawa) 1:0. Pardubice — Polonia 2:0.

POLSKA — RUMUNIA 1:1. Wczorajszy mecz między skombinowanemi drużynami polską i rumuńską w Czerniowcach **zakończył się** wynikiem 1:1.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

Z TARGU. Od dnia 26 sierpnia do 1 bm. spędzono do Krakowa na targi 89 wołów, 398 krów, jałówek 310, cieląt 579, nierogacizny 1304 sztuk. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: woły od 35.000 do 63.000 mk., krowy od 24.000 do 67.100, jałownik od 26.800 do 59.900, cielęta od 45.000 do 90.000, nierogaciznę od 90.000 do 124.500. Bitej wagi: nierogaciznę od 120.000 do 180.000 marek.

Ruch giełdowy.

Giełda krakowska z 4 września

Waluty i dewizy	Waluta [illegible]				
	[illegible]		[illegible] wolary		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed	8200 —	8500 —	8200 —	8500 —	—·—
„ kanad.	8100·—	8300 —	8100 —	8300·—	—·—
Franki franc.	630 —	650 —	640·—	665·—	—·—
„ belgijs	610·—	635·—	610 —	635·—	—·—
„ szwajc	1550 —	1650 —	1550· —	1650 —	1610 —
Funty szterlin	36 000	38.000	36.000	38.000	37.200
Marki niemiec	5·25	6 —	5·25	6 —	5·75
Korony austr.	—·11	—·13	— 10	—·12	—·11¼
„ czesko-sł	260·—	270 —	265 —	275·—	268· —
„ węgiers.	4·25	4·75	4·25	4·75	4·50
„ duńskie	1800·—	1900 —	1800 —	1900·—	—·—
Lei rumuńskie	45·—	55·—	48·—	59·—	—·—
Liry włoskie	360·—	350·—	360·—	380 —	367·50
Floreny holen.	3200·—	3400·—	3200·—	3400·—	—·—

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. **Milionówka** trans. 1580. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 8400 8475 8325 sprzedaż 8345 kupno 8305, Dolary kanadyjskie trans. 8370, Franki francuskie trans. 652 650, Korony czeskie trans. 260, Marki niemieckie trans. 5·95.

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 0·36, Holandya 205, Nowy Jork 526, Londyn **22.50,** Paryż 41, Medyolan 23·05, Praga 17·75, **Budapeszt 24 i pół,** Zagrzeb 1·35 i pół, Sofia 3, **Warszawa 0·06 i pół,** Wiedeń 0·00 i trzy czwarte, Austryacka korona stempl. 0·00 i siedem ósmych.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi Kraków, Dunajewskiego 7. Telefon 2502.

OGŁOSZENIA

Administracya otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy. W zwykłych ogłoszeniach Mk 90. — Układ tabelaryczny Mk 120. — Nadesłane Mk 250. — Nekrologi Mk 150. — Komunikaty po kronice Mk 300. — Głosy publiczne i Dział ekonomiczny Mk 300. — Ogłoszenia przed tekstem Mk 400. Drobne ogłoszenia po Mk 50 za słowo, dla poszukujących pracy Mk. 30 za słowo.— Matrymonialne i korespondencye prywatne po Mk 100 za słowo.— Ogłoszenia w dnie świąteczne o 25% drożej.

WOLNE POSADY

Handlowiec Polak, człowiek młody, umiejący pisać na maszynie i znający w mowie i piśmie język polski i niemiecki, znajdzie natychmiast pracę. Oferty tylko piśmienne w dwóch językach do Administracyi Gońca pod literą „A. B.". 4838

Kucharkę umiejącą dobrze gotować i posiadającą dobre świadectwa poszukuje się do Zamku w Krasiczynie. Zgłoszenia z odpisami świadectw przesyłać zaraz do zarządu Zamku w Krasiczynie obok Przemyśla. 4938

Artysty malarza malującego starą szkołę, poszukuje zakład art. mal. Lwów Pańska 9. 4935

Urzędnika Technicznego poszukuje Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w Warszawie dla Działu Technicznego. Wymogi: studya polityczne na wydziale Architektury lub Inżynieryi, praktyka w dziale budownictwa i pracy biurowej. Pobory według umowy. Zgłoszenia: Wydział III. Administr. P. K. K. P. w Warszawie, Bielańska 10. 4936

Stróż w wieku do lat 40 z bardzo dobremi świadectwami zaraz potrzebny. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Uczciwy". 4883

POSAD SZUKAJĄ

Gospodyni posiadająca wzorowe świadectwa poszukuje posady do zarządu domu. Zgłoszenia „Samborzanka 30" p. Dukla. 4939

Panna intel. znająca krawiecczyznę i szycie bielizny poszukuje posady u star. pani zarazem jako wyręczycielka pani domu. Oferty przyjmuje Adm. „Gońca" pod „Krawcowa" 4880

Panna znająca stenografię polską i pisząca biegle na maszynie poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Posada". 4881

Kasyer poszukuje posady w większym majątku fabryce lub przedsiębiorstwie. Poważne referencye. Szczegółowe oferty uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca Krakowskiego" pod „L. 333". 4876

Panna z dobrego domu kandydatka III r. sem. inteligentna, poszukuje jakiejkolwiek odpowiedniej posady z utrzymaniem. Łaskawe zgłoszenia: ul. Kościuszki 9, Mazur, Lwów. 4908

Kierownik tartaku dokładnie obznajmiony z manipulacyą leśną szuka posady w tartaku lub jako samodzielny manipulant leśny. Zgłoszenia z podaniem warunków pod H. T. do Administr. 4897

Inteligentna panienka poszukuje posady bony lub nauczycielki początkującej, posiada świadectwa. Zgłoszenia pod „Bona" przyjmuje Adm. „Gońca Krakowskiego" 4879

KUPNO

Zakupimy urządzenie młyna jak również pojedyncze walce i maszyny młyńskie. Zgłoszenie pisemne Adm. pod „Z. C. M.". 4875

Szukam kupna domu w okolicy Krakowa wpłata 5—6 milionów. Zgłoszenia pod „L. M." do Adm. „Gońca". 4873

Kupię gater i lokomobilkę na 25—30 HP. Juliusz Bodnar Stanisławów, Kamińskiego 23. 4712

Skład próżny lub z urządzeniem kupię. Zgłoszenia do Adm. pod „Skład" 4872

SPRZEDAŻ

Okazyjnie kupuo kompletne urządzenie na trzy pokoje i kuchnie zaraz do sprzedania za zgodą gospodarza ewtl. z objęciem mieszkania. Zgłoszenia pisemnie do Adm. „Gońca" pod „Okazya". 4884

Medale. Wyłączna sprzedaż medali dla P. T. wojskowych i zbieraczy. Henryk Recht, Kraków, Floryańska 2.

Waga dziesiętna 650 kilo okazyjnie do sprzedania Zgłoszenia pod „Waga" do Adm. „Gońca Krak.". 4529

Dywan pluszowy bez dese nia wielkość 150×200 do sprzedania. Zgłoszenia pod „Dywan" do „Gońca Krakowskiego" 4877

Do sprzedania fortepian krótki „Schmidt, Schüler v. Besöndorfer". Zgłoszenia do Administr. dziennika pod „K. Z. 1000" 4953

Sprzedam 14 morgowe gospodarstwo, okolica Dębicy, a kupię 4—7-morgowe gospodarstwo w pobliżu Tarnowa albo Krakowa. Zamiana możliwa wedle umowy. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość: Zawiliński, Dębica Dworzec. 4848

Powóz jednokonny na gumach w dobrym stanie sprzedam. Oferty pod „L. 108" do Adm. „Gońca". 4828

Wyrób i sprzedaż czapek i kapeluszy cywilnych i uniformowych, najtaniej do nabycia u firmy Kozłowski Zwierzyniecka 16 i Grodzka 32 II p. oficyny. 4894

Wosk pszczelny gwarantowany w większych ilościach loco stacya zachodniomałopolska. Oferty pod „1 milion", składać w Administracyi dziennika. 4636

4840

MATRYMONIALNE

Przystojna wdowa lat 35, ematous. idealna gospodyni, solidna, inteligentna, majętna, posiadająca 2 pokoje z kuchnią komfort, poszuku je mężczyzny na stanowisku, cel matrymonialny. Solidni i oficerowie inwalidzi mogą się zgłaszać do „Gońca Krakowskiego" pod „Solidna". 4868

MIESZKANIA

Poszukuję dwa pokoje na biuro w śródmieściu, może być na I lub II piętrze Pośrednictwo sowicie wynagrodzę. Pisemne zgłoszenia pod „Wysokie wynagrodzenie" Kraków, Skrzynka pocztowa 105". 4543

Lekarz w Małopolsce zachodniej z ustaloną praktyką odstępuje z powodu wyjazdu mieszkanie z urządzeniem lekarskiem. Zgłoszenia pod „Lekarz biuro ogłoszeń, Hapczyces, Jagiellońska 7, 4930

RÓŻNE

Na mandolinie i gitarze wyuczam grać z nut w kilku miesiącach. Zgłoszenia: Ciechanowski, Filicyanek 21. 4926

Dyplomowana konserwatorzystka, rutynowana nauczycielka udziela lekcyi gry na fortepianie. Bronisława Müllerowa, Kraków ul. Długa 65 II p. 4923

Zgubioną kartę tymczasowego zwolnienia do rezerwy na imię kapitana-lekarza Dr. Józefa Jasieńskiego wystawioną przez Komendę kadry zapasowej sanitarnej Nr. 5 w Krakowie z maja 1921 r., którą unieważnia się. 4892

Unieważnia się zgubione papiery wojskowe na nazwisko Józefa Karwety, Jeleń, Chrzanów. 4919

Unieważnia się zgubione papiery wojskowe na nazwisko Jan Gołaś wieś Jeleń, Chrzanów. 4920

Skradziono książkę wojskową na nazwisko Wicenty Malinowski, którą unieważnia się. 4921

Unieważnia się zgubione papiery wojskowe na nazwisko Rudolf Leśniak, Kraków, Karmelicka. 4922

Zgubiono dokumenta wojskowe na nazwisko Józef Kurzawa nr. w r 1901 w Sułowie pow. Wieliczka, unieważnia się. 4925

Zgubioną tymczasową kartę zwolnienia zwojska, Jan Mroczek, Braciejowa Dębica, unieważnia się. 4931

Kartę odroczenia. Józefa Chostepskiego ur. w r 1887 z Zatoki, pow. Bochnia wystawianą przez P. K. U. 20 p. p. w Krakowie, z daty Bochnia 30.9 1920 jako skradziono przez niewiadomego sprawcę, unieważnia się. 4951

Zgubiono dokumenty wojskowe na nazwisko Michał Brzoska ur 1896 r. Górowa pow. Nowy Sącz, które unieważnia się. 4940

Inwalida sparaliżowany mają cy żonę, troje dzieci prosza o wsparcie, Zygmunt Osuchowski gromnik pow. Tarnów. 4895

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Stanisława Marsa z Czyżyn, które unieważnia się. 4900

Zgubioną kartę wojskową na imię Stanisław Lezom, wieś Rzemiędzice pow. Miechowski. 4855

Zgubiono dokumenta wojskowe na nazwisko Stanisław Sarga wystawione w Wieliczce, unieważniam. 4903

Zdolna krawcowa szyje po domach i przyjmuje sukni e i kostyumy. Ul. Długa 12 ofic. parter drwi na prawo w podwórcu. 4899

Zgubioną kartę zwolnienia na nazwisko Henryk Wojtaszek, z 11 p. p., unieważnia się. 480

Poleca obuwie w różnych fasonach w większym wyborze w cenach umiarkowanych MAGAZYN OBUWIA dawniej JAN REBSZ obecnie R. ISSMER Kraków, Floryańska 17.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Sanoku rozpisuje niniejszem

KONKURS

na posadę rachmistrza (rachmistrzyni) z poborami 9 klasy płac urzędników państwowych z wszelkiemi dodatkami.

Podanie należycie udokumentowane do którego należy dołączyć: Świadectwo szkolne; Świadectwo z odbytych studyów buchalteryjnych, względnie egzaminu z rachunkowości państwowej; świadectwo moralności; dowód obywatelstwa polskiego; krótki opis życia. Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną.

Termin do wnoszenia podań do 15 września 1922 r. Posada powyższa zostanie nadaną prowizorycznie po upływie I roku przy zadawalającej służbie może nastąpić stabilizacya.

4934 Zarząd Pow. Kasy Chorych Przewodniczący: W. Perucki.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Krzywy Antoni. Drukarnia Ludowa w Krakowie.